

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2022r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. B. i K. B. (1)

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej w G.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 15 września 2021r., sygn. akt I C 1035/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej w G. na rzecz powodów D. B. i K. B. (1) kwoty:

- 53.278,31 (pięćdziesiąt trzy tysiące dwieście siedemdziesiąt osiem 31/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2020r.,

- 24.088,59 (dwadzieścia cztery tysiące osiemdziesiąt osiem 59/100) CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2020r.,

z tym, że uzależnia spełnienie powyższego świadczenia od jednoczesnego zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego spełnionego na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 21 czerwca 2006 r. w kwocie 224.263,99 (dwieście dwadzieścia cztery tysiące dwieście sześćdziesiąt trzy 99/100) zł albo zabezpieczenia przez nich roszczenia o zwrot powyższego świadczenia;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów D. B. i K. B. (1) kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 811/21

UZASADNIENIE

Powodowie D. B. i K. B. (1) wniosli o:

1. zasądzenie od pozwanego (...) Banku S.A. w G. na swoją rzecz łącznie kwoty wysokości 54.028,31 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie świadczenia pieniężnego liczonymi od kwoty 53.278,31 zł do dnia 21 lipca 2020 r. do dnia zapłaty a od kwoty 750 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów kwoty w wysokości 24.088,59 CHF wraz z odsetkami za opóźnienie w zapłacie świadczenia pieniężnego liczonymi od kwoty 24.088,59 CHF od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
3. ustalenie, że postanowienia umowne § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 oraz § 17 umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawierają niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c.;
4. ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) jest nieważna od daty jej zawarcia, a po stronie powodów brak jest obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego jakiegokolwiek kwoty z tytułu zastosowania błędnej klauzuli indeksacyjnej kredytu kursem CHF przewidzianej w umowie kredytu hipotecznego nr (...), w tym raty kapitałowej oraz z tytułu odsetek od tego kredytu;

ewentualnie, zamiast żądania zawartego w punkcie 4 powodowie wniosli o:

5. ustalenie, że kredytu udzielony w ramach umowy kredytu hipotecznego nr (...) nie podlega indeksacji kursem CHF, przy jednoczesnym zachowaniu oprocentowania określonego w § 2 ust. 1 oraz § 8 umowy kredytu.

Nadto, powodowie wniosli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz obojga powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 15 września 2021 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 54.028,31 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 53.278,31 zł od dnia 21 lipca 2020 r., od kwoty 750 zł od dnia 24 lipca 2020 r.; w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 24.088,59 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2020 r.; w punkcie III ustalił, że umowa kredytu nr (...), zawarta w dniu 21 czerwca 2006 r., jest nieważna; w punkcie IV oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie V ustalił, że koszty postępowania ponosi w całości pozwany, przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2006 r. powodowie zgłosili się do poprzednika prawnego pozwanego banku (...) celem ubiegania się o kredyt. Ze środków pozyskanych z kredytu zamierzali pokryć część ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, realizowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) z siedzibą w S., celem zaspokojenia potrzeb

mieszkaniowych rodziny. (...) Bank (...) w tym okresie posiadał dla klientów indywidualnych ofertę finansowania kredytów zabezpieczonych hipotecznie. Była to oferta kredytów złotych oraz kredytów indeksowanych kursem walut obcych, w tym CHF.

W pozwanym banku obowiązywała procedura, zgodnie z którą inspektorzy mieli obowiązek zapoznania się z planowanym przez kredytobiorców przedmiotem kredytowania, ustalić ich oczekiwania i możliwości oraz zaprezentować ofertę, przedstawiając dostępne materiały informacyjne. Pracownicy pozwanego mieli obowiązek szczegółowo zapoznać klientów z produktem w walucie obcej, odbierając od nich oświadczenia o przekazaniu takich informacji. Prezentacja oferty każdorazowo winna była zawierać takie czynności, jak: zapoznanie się z potrzebami i możliwościami klienta w zakresie obsługi spłaty kredytu, okresu kredytowania, sposobu i formuły spłaty; ustalenie z klientem wysokości kwoty kredytu; ustalenie parametrów cenowych produktu; sporządzenie symulacji spłaty kredytu. Personel banku wyposażono w materiały dedykowane dla klientów, przedstawiające ofertę produktów bankowych pozwanego.

Personel (...) Bank S.A. w G., po weryfikacji zdolności kredytowej, zaoferował D. B. umowę kredytu indeksowanego. Pomimo obowiązujących procedur nie informowano powódki, działającej w imieniu D. B., o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz konsekwencji z tym związanych. Ponadto nie przedstawiono kredytobiorcy historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres. Kredytobiorcom nie zostały przedstawione informacje o czynnikach mogących wpływać na wzrost kursu CHF. Nie wyjaśniono powodów dokładnych zasad ustalania przez pozwanego bank kursów walut służących do przeliczeń kwoty kapitału oraz spłacanych rat. Bank nie zaoferował wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorcy na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu. Konsumentom zostało zapewnione, że kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, atrakcyjnym, oraz że ryzyko wzrostu kosztów kredytu w związku ze zmianą kursu waluty CHF jest znikome. Oferta kredytu złotówkowego była przedstawiana jako mniej korzystna ze względu na wyższe oprocentowanie takiego kredytu. Z uwagi na większą atrakcyjność produktu zaoferowanego w walucie franka szwajcarskiego, D. B., reprezentowany przez pełnomocnika K. B. (1), zdecydował się na kredyt indeksowany do tej waluty. Nie odczuwał jakiegokolwiek niepokoju ani zagrożenia. Powodowie zaufali bankowi jako, w ich mniemaniu, instytucji zaufania publicznego. Konsumentom nie mieli możliwości negocjowania umowy kredytu w pozwanym banku.

Dnia 24 maja 2006 r. powódka K. B. (1), działając w imieniu i na rzecz D. B., złożyła wniosek o kredyt mieszkaniowy indeksowany kursem CHF w kwocie 174.264 zł. W dniu 16 czerwca 2006 r., pomiędzy (...) Bank (...) a D. B., reprezentowanym przez pełnomocnika K. B. (1), została zawarta umowa kredytu nr (...). Umowa składała się z części ogólnej (dalej COU) i części szczegółowej (dalej (...)).

Na mocy przedmiotowej umowy (...) Bank (...) udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 177.604,35 zł na potrzeby pokrycia części ceny budowy samodzielnego lokalu mieszkalnego, realizowanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) z siedzibą w S.. Kredyt miał być wykorzystany w 4 transzach, w terminach i wysokości określonych w załączniku A do umowy: I. 34.900 zł, II. 34.900 zł, III. 52.232 zł, IV. 52.232 zł. Kredyt był indeksowany kursem CHF. Na kwotę kredytu składała się kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 174.264,00 zł, przeznaczona na realizację celu określonego w ust. 2 oraz kwota należnej prowizji z tytułu udzielenia kredytu w wysokości 3.140,35 zł oraz koszty z tytułu opłaty sądowej należnej za spis hipoteki opisanej w § 2 ust. 1 umowy w wysokości 200 zł. Zgodnie z § 1 ust. 1 zd. 3 umowy, w dniu wypłaty saldo miało być wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17 umowy, następnie saldo walutowe przeliczane miało być dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany był kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17.

Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy, spłacany w 360 równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Oprocentowanie kredytu ustalono jako zmienne i ulegało zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata I. transzy kredytu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3. Za czynności wykonywane na wniosek kredytobiorcy bank zastrzegł możliwość pobierania opłat bankowych (§ 8 i 9). Zgodnie z § 7 ust. 2 zdaniem 4 umowy wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu miała być dokonana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Za prawidłowe wskazanie tego rachunku bankowego odpowiedzialność ponosił wyłącznie kredytobiorca. Dzień dokonania takiego przelewu miał być uważany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany był kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

Wedle § 10 ust. 6 umowy rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu wpływu środków do banku. W przypadku dokonania nadpłaty, o ile kredytobiorca nie złoży wniosku o dokonanie zmiany wysokości raty, okres kredytowania ulega odpowiedniemu skróceniu, z zastrzeżeniem, że w przypadku zmiany oprocentowania zostaje przywrócony pierwotny okres kredytowania określony w § 1. Kolejno, w § 17 umowy wskazano, że do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku w dniu dokonania transakcji. Kurs kupna określano jako średnie kursy złotego do danych walut, ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określano jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez bank stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez pozwanego walut zawartych w ofercie banku określone są przez bank o godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedziby banku oraz publikowane na stronie internetowej banku.

W trakcie podpisywania umowy kredytobiorca ani jego pełnomocnik nie mieli świadomości abuzywnego charakteru postanowień regulujących wysokość świadczeń stron w oparciu o indeksację do waluty obcej.

Kredytobiorcy spłacali raty kredytu w walucie polskiej zgodnie z postanowieniami umownymi oraz w wysokości każdorazowo wskazanej w kierowanych do kredytobiorców zawiadomieniach o wysokości rat.

W dniu 26 września 2007 r. została zawarta umowa pomiędzy (...) Bank S.A. z siedzibą w G. a D. B. i K. B. (1), na mocy której K. B. (1) przystąpiła do długu wynikającego z umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej z dnia 16 czerwca 2006 r.

Na mocy aneksu do umowy kredytu, sporządzonego w dniu 22 stycznia 2008 r. pomiędzy (...) Bank z siedzibą w G. a kredytobiorcami D. B. i K. B. (1), strony postanowiły zwiększyć sumę kredytu o kwotę 50.150 zł, w tym 150 zł tytułem opłaty sądowej. Zwiększenie zobowiązania nastąpiło w celu zakupu garażu. W pozostałym zakresie umowa, w tym mechanizm indeksacji, nie została zmieniona.

W okresie spłaty zobowiązania, cena waluty franka szwajcarskiego sukcesywnie wzrastała, zarówno w Tabeli walut obowiązującej w pozwanym banku, jak i na światowym rynku walut. W porównaniu z ceną w dacie podpisania umowy kredytu hipotecznego (...) wartość CHF wzrosła niemal dwukrotnie. Wspomniany wzrost ceny franka szwajcarskiego miał relatywne przełożenie na wysokość spłacanych przez kredytobiorców rat. Powodowie w trakcie obowiązywania umowy nie mieli wiedzy, jaka będzie wysokość przyszłych rat wyrażonych w walucie polskiej, gdyż kurs sprzedaży waluty ustalał bank.

Od lutego 2014 r. powodowie kontynuowali spłatę zobowiązania w walucie CHF. W dacie zmiany sposobu spłaty zobowiązania, kurs spłaty rat stosowany przez pozwany bank wynosił 3,4798.

W okresie od 28 czerwca 2006 r. do 31 stycznia 2014 r. na rachunek główny kredytu wpłynęła kwota kapitału, odsetek umownych i opłat w łącznej wysokości: 99.272,89 zł (równowartość 33.489 CHF); w okresie od 1 lutego 2014 r. do 30 marca 2020 r. na rachunek główny kredytu wpłynęła kwota kapitału, odsetek umownych i karnych oraz opłat w łącznej wysokości: 24.106,28 CHF. W dniu 13 marca 2009 r. dokonano korekty odsetek umownych w kwocie 3,54 CHF, które pomniejszyły wartość odsetek wykazanych w harmonogramie. Po wykonaniu tej operacji, w okresie od 28 lipca 2010 r. do 31 stycznia 2014 r., na rachunek główny kredytu wpłynęła kwota kapitału, odsetek umownych i opłat w łącznej wysokości: 52.154,60 zł (równowartość 15.140,54 CHF); w okresie od 1 lutego 2010 r. do 31 stycznia 2014 r. na rachunek główny kredytu wpłynęła kwota kapitału odsetek umownych i karnych oraz opłat w łącznej wysokości: 24.106,28 CHF.

Pismem z 14 lipca 2020 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwany bank do zapłaty kwot 99.002,26 zł i 25.045,32 CHF, wskazując, iż umowa o kredyt nr (...) indeksowany kursem franka szwajcarskiego zawiera postanowienia niedozwolone, zaś na powyższą sumę składają się kwoty dotychczas uiszczone w okresie od 16 czerwca 2006 r. do 30 czerwca 2020 r. Pismo zostało nadane 14 lipca 2020 r. i doręczone adresatowi 17 lipca 2020 r.

D. B. i K. B. (1) do dziś nie znają mechanizmu ustalania kursu waluty CHF obowiązującego w pozwanym banku, ani zasad przeliczania rat. Powodowie są świadomi konsekwencji stwierdzenia nieważności całości umowy kredytu indeksowanego do waluty CHF.

Pozwany (...) Bank Spółka Akcyjna w G. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w G..

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że powództwo główne, którego materialnoprawną podstawę stanowił przepis art. 189 k.p.c., zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej mierze. Powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy z dnia 16 czerwca 2006 r. nr (...) i zasądzenia zwrotu sumy wpłaconych na rzecz banku kwot na podstawie nieważnej umowy. Po uprzednim przytoczeniu brzmienia przepisu art. 189 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazał, że powodom przysługuje interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, bowiem dopóki strony wiąże umowa kredytowa powodowie nie mogą skutecznie domagać się zwrotu nienależnie wpłaconych na rzecz pozwanego banku świadczeń, ustalonych w oparciu o klauzule abuzywne. Żądania te zaktualizują się dopiero w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron.

Kolejno Sąd I instancji przytoczył treść art. 69 ust. 1-3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, po czym wyjaśnił, że o ile regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego z dniem 16 sierpnia 2011 r., to również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umów kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353⁽¹⁾ k.c. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że kredyt został powodom wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu na podstawie § 10 ust. 6 COU była przewidziana w walucie polskiej. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, udzielonego w walucie polskiej w kwocie 177.604,35 zł, a kolejno - na skutek aneksu - w dalszej kwocie 50.150,00 zł. Umowa ta nie jest więc nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt udzielony w CHF, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu walut w banku z dnia wypłaty kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty w jakiej nastąpi wypłata kredytu. Postanowienia § 7 COU nie podlegały negocjacom stron, a zostały narzucone przez bank. Pozwany nie przedstawił natomiast dowodu świadczącego o tym, iż powodowie mieli możliwość wyboru waluty, w której wypłacony zostanie kredyt. Nie wskazał również na postanowienia regulaminu czy umowy, które przyznawałyby takie uprawnienie powodom.

Powodowie wskazywali, że abuzywny charakter mają § 1 ust. 1 zd. 3, § 7 ust. 2 zd. 4, § 10 ust. 6 oraz § 17 umowy, czyli postanowienia odwołujące się do mechanizmów przeliczeniowych warunkujących w szczególności wysokość wypłaconego kapitału kredytu i spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych. Powołując treść art. 385¹ § 1 k.c., Sąd I instancji zważył, że przesłanki uznania postanowień umowy za abuzywne są następujące: zostały zawarte w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Jednocześnie, zaznaczył, że przepisy art. 385¹ § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Ustalając zatem, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko TSUE w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Dokonując oceny, czy kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami uzgodnione indywidualnie, Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W ocenie Sądu I instancji, kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji i zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Umowa kredytowa została przygotowana przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Pozwany ograniczył się jedynie to głoślownego twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony O ile zatem negocjacji podlegała kwota kredytu bądź okres spłaty, to z pewnością powodowie nie mieli wpływu na treść postanowień dotyczących przeliczenia kwoty kredytu jak również przeliczania rat kapitałowo-odsetkowych. Z zeznań stron wynika jednoznacznie, że powodowie nie mieli możliwości negocjacji postanowień dotyczących ustalania wysokości kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy przyjął, że bank nie zdołał obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy.

Następnie Sąd Okręgowy zważył, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż na ich podstawie bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy, w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Nie byli w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, ani zweryfikować czy wysokość ustalona przez pozwanego bank została prawidłowo obliczona. Zarówno umowa, jak i dokumenty z nią związane nie wskazują dokładnie, w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powodów. Podczas zawierania umowy powodowie również nie uzyskali w tym zakresie informacji. W ocenie Sądu I instancji, przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego stanowi naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym pozostaje sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Sąd I instancji miał na uwadze, że w § 17 umowy wskazano, iż do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku w dniu dokonania transakcji. Nadto wskazano, że kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna; Kursy sprzedaży

natomiast - jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez bank stosowano kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży banku. Niemniej, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, powodowie nie uzyskali żadnych informacji na temat marży banku. Nie wyjaśniono im także, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego.

Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na temat obowiązku informacyjnego instytucji finansowej w zakresie ryzyka kursowego względem konsumenta, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany bank w swoich wywodach nie przywołał takich starań względem konsumentów, a tym bardziej nie wykazał się w tym zakresie stosowną inicjatywą dowodową. Co więcej, przeprowadzone postępowanie dowodowe przekonało Sąd do tego, że bank wręcz zapewniał konsumentów, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest produktem bezpiecznym, zaś waluta CHF stabilna. Tym samym, Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, jakoby powodowie mieli szczegółową wiedzę w zakresie spłaty swojego zobowiązania oraz w zakresie ryzyka kursowego. Przyznanie bankowi wyłącznej, niczym nieograniczonej możliwości kształtowania wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży CHF stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego, ponieważ dochodzi w tym momencie do zachwiania równorzędności stron stosunku (stron umowy kredytowej) poprzez nierównomiernie rozłożenie uprawnień i obowiązków pomiędzy kredytobiorcami a bankiem. W takim układzie bank może jednostronnie i arbitralnie (bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych wskaźników), a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym może wpływać na wysokość ich świadczenia. Kredytobiorcy w takim przypadku nie byli w stanie, nawet orientacyjnie i w przybliżeniu, określić wysokości swojego zobowiązania. W ocenie Sądu Okręgowego, sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobacie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana. Analogicznie, samo oświadczenie powodów, że są świadomi wahań kursu i wpływu na wysokość rat nie oznacza – zdaniem Sądu I instancji - że oświadczenie to obejmuje świadomość amplitudy wahań kursu, skali wzrostu wysokości rat i salda kredytu, jakie się z tym wiążą.

Sąd Okręgowy zaznaczył również, że w aktualnym orzecznictwie za niedozwolone uznaje się takie postanowienia umowy kredytu, w których kwestię ustalania wysokości rat kwoty kredytu i oprocentowania kredytu powiązanego z kursem franka szwajcarskiego bądź innej waluty obcej i odwrotnie pozostawiono nawet niewielkiemu uznaniu banku w sposób niepozwalający konsumentowi z góry przewidzieć, jaką wysokość kwoty kredytu i oprocentowania będzie musiał zwrócić (kwota kredytu) i zapłacić (oprocentowanie), w okresie obowiązywania umowy kredytu. W takiej sytuacji bowiem, konsumenci, na skutek zastosowanych przez bank mechanizmów ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, pozostawiających bankowi pełną swobodę, zostali obciążeni de facto ukrytą prowizją o niesprecyzowanej i zależnej jedynie od woli banku wysokości. W ocenie Sądu Okręgowego, postanowienia analizowanej umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały, tj. prostym i zrozumiałym językiem. Ich analiza prowadzi do wniosku, że pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści postanowień nie sposób zatem ustalić, w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych. W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank, do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, stosuje kurs sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podany w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązujący w dniu wpływu środków do Banku (§ 10 ust. 6 Części Ogólnej Umowy). Poza tym, w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do udostępnionego harmonogramu spłaty kredytu, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat. Zdaniem Sądu I instancji, tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo w jaki sposób bank wyliczał kurs, gdyż pomimo odwołania do kursu NBP nie określono marży), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Powodowie nie byli więc w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego

zobowiązania, zaś kwestii tej nie wyjaśniono im w klarowny sposób na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszona równowaga stron stosunku umownego.

Powodowie zeznali nadto, że nie zostały im przedstawione żadne prognozy wartości waluty na przyszłość ani informatory o ryzyku walutowym, natomiast świadkowie M. M., A. G., M. G. i M. C. (wnioskowani przez pozwanego) nie posiadali żadnej wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy. W ocenie Sądu I instancji, określona przez nich ogólna praktyka, która co do zasady powinna być stosowana przez doradców kredytowych, mogła, lecz nie musiała, znaleźć odzwierciedlenia w warunkach zawarcia kwestionowanej umowy.

Jako że postanowienia dotyczące przeliczania wysokości udzielonego kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych miały wpływ zarówno na wysokość świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów, jak i wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz banku, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że bez tych postanowień strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych wynikających z umowy. Postanowienia te odnoszą się do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom oraz wysokość świadczeń powodów. Tym samym, Sąd Okręgowy przyjął, że ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd I instancji miał na uwadze aktualne orzecznictwo TSUE, w szczególności wyroki z 29 kwietnia 2021 r., C-19-20 oraz z 3 października 2019 r., C-260/18, a także orzecznictwo SN (m.in. wyrok z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 oraz uchwała z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), po czym wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto powodowie wprost zaznaczyli, że są świadomi skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, co w świetle przedstawionych rozważań determinowało rozstrzygnięcie o uznaniu umowy kredytu z dnia 16 czerwca 2006 r. nr (...) za nieważną.

Konsekwencją ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 16 czerwca 2006 r. nr (...) było uwzględnienie świadczeń o zapłatę. Jak wyjaśnił Sąd I instancji, sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta, co rodzi obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymana# od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Jednocześnie Sąd Okręgowy podzielił pogląd SN wyrażony w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zgodnie z którym umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia – o czym decydują obiektywne kryteria wynikające z prawa krajowego – jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W tej kwestii Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. wydanej w sprawie III CZP 11/20. W świetle takiego stanowiska uznać należy, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie spornej umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondycji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Tym samym roszczenie powodów o zasądzenie wszystkich uiszczonych na rzecz pozwanego banku świadczeń Sąd Okręgowy uznał za słuszne co do zasady.

Nadto, zdaniem Sądu I instancji, w sprawie nie zachodzą przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c. Pozwany, wyprowadzając twierdzenie o istnieniu świadomości powodów co do braku podstawy prawnej realizowanego na rzecz banku świadczenia przez cały okres kredytowania, powinien (art. 6 k.c.) taką okoliczność udowodnić. W tym zakresie nie naprowadził jednak żadnych dowodów. Dopiero pismem z 14 lipca 2020 r. powodowie wystosowali do pozwanego banku wezwanie do zapłaty, w którym wyrazili świadomość nieważności umowy. Wiedzy powodów co do

nieważności przedmiotowej umowy można ewentualnie upatrywać w dacie udzielonego pełnomocnictwa, tj. 19 lutego 2020 r. Z powyższego można wyprowadzić logiczny wniosek, że skoro 14 lipca 2020 r. powodowie, mając świadomość nieważności umowy kredytu, złożyli reklamację co do umowy, to również w okresie wcześniejszym wystosowaliby takie oświadczenie, gdyby posiadali wiedzę w zakresie nieważności umowy o kredyt indeksowany we franku szwajcarskim. W tym stanie rzeczy nie zaktualizowała się przesłanka z art. 411 pkt 1 k.c.

Sąd Okręgowy nie podzielił również argumentacji banku, zgodnie z którą powodowie nie mogą żądać zwrotu nienależnego świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (art. 411 pkt 4 k.c.). Przywołany przepis nie może wykluczyć *condictio causa finita*. Jeśli zatem ktoś świadczył przed terminem wymagalności, a następnie podstawa tego świadczenia odpadła, może żądać zwrotu, a okoliczność, że świadczenie nastąpiło przed terminem, nie jest tu w ogóle relewantna. Odnosząc się zaś do ogólnej tezy, że konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością, czyni zadość zasadom współżycia społecznego w rozumieniu art. 411 pkt 2 k.c., Sąd I instancji zważył, że przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy. Nie sposób twierdzić, iż zwrot nienależnego świadczenia nie zasługuje na ochronę prawną. Co więcej, pozwany nie rozwinął argumentów przemawiających za powyższym twierdzeniem, co uniemożliwia rzeczowe odniesienie się do nich.

Za chybiony Sąd Okręgowy uznał również zarzut przedawnienia roszczeń powodów, których podstawą jest podniesiony zarzut stosowania przez pozwanego niedozwolonych klauzul przeliczeniowych i związane z tym żądanie zwrotu nienależnych świadczeń uiszczanych w wykonaniu nieważnej umowy. Nie ma przy tym znaczenia, że świadczenia te były przez powodów dokonywane ratalnie, ponieważ roszczenie o ich zwrot ma charakter świadczenia jednorazowego. Oznacza to, że zastosowanie w tej sprawie będzie mieć ogólna regulacja zawarta w przepisie art. 118 k.c. Powołując się na orzecznictwie SN (w szczególności wyrok z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz uchwała z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), Sąd Okręgowy wskazał, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Skoro powodowie dopiero w dniu 14 lipca 2020 r. wystosowali do pozwanego banku wezwanie do zapłaty, w którym wyrazili świadomość nieważności umowy z dnia 16 czerwca 2006 r. nr (...) o kredyt mieszkaniowy, nie sposób przyjąć, że ich roszczenia się przedawniły.

Odnosząc się do żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 750 zł tytułem kosztów usług doradczych - ekonomicznych z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu, Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie mają prawo domagać się zwrotu kosztów uzyskania wiedzy specjalnej na potrzeby analizy kształtu ich umowy i oceny możliwości dochodzenia na tej podstawie roszczeń. Koszt prywatnej opinii, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z dochodzonym roszczeniem, bowiem to dzięki niej powodowie mogli określić kwotę żadaną pozwem. Wysokość żądania została wykazana złożoną do akt fakturą nr 13/lip/2020 (k. 42). W tym stanie rzeczy żądana kwota została uwzględniona.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 455 k.c. i 481 k.c. Powodowie wnosili o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 53.278,31 zł od dnia 21 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, natomiast od kwot 750 zł i 24.088,59 CHF od dnia wniesienia pozwu. Wezwanie do zapłaty wymienionych kwot zakreślało termin 3 dni na spełnienie świadczenia i zostało doręczone pozwanemu 17 lipca 2020 r. W konsekwencji wystosowane żądanie stało się wymagalne z dniem 21 lipca 2020 r. Co się zaś tyczy roszczeń, od których powodowie żądają odsetek od dnia wniesienia pozwu, co nastąpiło 24 lipca 2020 r., a powstało przed datą wniesienia pozwu, termin dochodzenia odsetek nie budził zastrzeżeń Sądu. Tym samym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 53.278,31 zł od dnia 21 lipca 2020 r., zaś od kwot 750 zł i 24.088,59 CHF od dnia 24 lipca 2020 r.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego za zbędne Sąd uznał czynienie rozważań w zakresie roszczeń ewentualnych. Jednocześnie wyjaśnił, że oddalenie powództwa odnosiło się wyłącznie do żądania ustalenia

bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych, albowiem uwzględnienie powództwa w zakresie ustalenia nieważności całej umowy pochłania takie żądanie i czyni je niezasadnym.

Stan faktyczny ustalono na podstawie dowodów z dokumentów, niekwestionowanych przez żadną ze stron, a także na podstawie zeznań świadków M. M., A. G., M. G. i M. C. oraz dowodu z przesłuchania powodów. Zeznania świadków Sąd uznał za nieprzydatne dla ustalenia konkretnego postępowania personelu banku względem kredytobiorców w warunkach niniejszej sprawy, albowiem świadkowie ci nie kojarzyli powodów i nie orientowali się w szczegółach niniejszego sporu. Ponadto zeznania wskazanych osób charakteryzował znikomy walor wiarygodności, gdyż są to obecni lub byli pracownicy instytucji będącej stroną postępowania, a zatem aktualizuje się potencjalny interes w wygranej pozwanego banku, co w konsekwencji skłaniało Sąd I instancji do ostrożnej oceny tego dowodu. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom powodów w całości, wskazując, iż w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny przedstawiały one okoliczności zawarcia umowy z pozwanym bankiem. Nadto, bank nie przedstawił jakichkolwiek dowodów przeciwnych świadczących o tym, aby zeznania powodów należało uznać za niewiarygodne.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień leży wyłącznie w gestii Sądu. Wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika natomiast z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień, historii rachunku kredytowego.

Orzeczenie o kosztach procesu wydano na podstawie art. 100 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu, że powodowie wygrali proces w zdecydowanej mierze. Jednocześnie szczegółowe wyliczenie kosztów procesu pozostawiono referendarzowi sądowemu przy założeniu, że to pozwany pokrywa koszty postępowania w pełnym wymiarze.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. co do punktów I, II, III i V, zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 189 k.p.c., poprzez błędne przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w dochodzeniu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu jest nieważna - jako że interes prawny jest podstawową przesłanką roszczenia które uwzględnił Sąd a jego brak skutkuje oddaleniem roszczenia o ustalenie;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni i błędnym przyjęciu, że:

(i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF (§ 1 ust. 1 w zw. z § 7 ust. 2 i § 10 ust. 6 Umowy) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 17 Umowy) - mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, a klauzula indeksacyjna (jak przyjął Sąd I instancji) określa główne świadczenie stron zatem wyłączona jest spod oceny abuzywności,

(ii) postanowienie § 1 ust. 1 ma charakter niejednoznaczny - mimo, iż powodowi udzielono informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta,

((...)) braku rozważenia możliwości uznania, że zawarte w Umowie klauzule dot. Tabeli Kursów Walut (§ 17) są abuzywne jedynie w zakresie marży - mimo, iż ocenie pod kątem abuzywności podlegają warunki umowy, nie zaś jednostki redakcyjne tekstu, a możliwość podziału § 17 potwierdził TSUE w wyroku C-19/20,

(iv) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 1 ust. 1 Umowy Kredytu - mimo, iż sposób ten opisany został precyzyjnie w § 17 - a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385 § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (§ 1 ust. 1 i § 17 i zw. z nim § 7 ust 2 i § 10 ust. 6) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący - mimo że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umowy przesłanek tych nie spełniają;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 65 § 1 i § 2 k.c. i art. 385 § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe) oraz art 69 ust 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie - w zw. z art 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że:

(i) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny Umowy Kredytu i zostały określone niejednoznacznie;

(ii) bez postanowień dotyczących sposobu ustalania Tabeli Kursów Walut nie istnieje możliwość wykonania Umowy Kredytu pomimo iż:

a) istnieje możliwość zastosowania kursu NBP, do którego odwołują się strony w Umowie Kredytu, na podstawie wykładni oświadczeń woli,

b) wykonanie Umowy Kredytu jest możliwe w oparciu o art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, obowiązującego „na dzień zaistnienia sporu” - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, mimo, że jest ona wykonalna;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. polegające na jego niezastosowaniu oraz art. 385² k.c. poprzez jego błędną wykładnię - w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez nieuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień § 17 Umowy Kredytu za abuzywne za pomocą:

(i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania - art. 358 § 2 k.c., a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, przy czym do jego zastosowania nie jest wymagana zgoda konsumenta,

(ii) wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, jakim w dacie zawarcia Umowy był kurs średni NBP - a w konsekwencji błędne stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy;

5. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., art. 353¹ k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadowa przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 - a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność postanowień, a właściwą sankcją jest nieważność całej umowy;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 58 § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. w zw. art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich błędne zastosowanie oraz art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie dokonania oceny:

(i) czy przyjęcie nieważności Umowy Kredytu z uwagi na abuzywność niektórych jej postanowień jest zgodne z zasadą proporcjonalności oraz odpowiada sankcji bezskuteczności (niezwiązania postanowieniem) z art. 385¹ § 2 k.c.,

(ii) jakie skutki pociąga za sobą uznanie Umowy Kredytu za nieważną wobec konsumenta i Banku, i to na dzień orzekania, oraz czy i w jakim zakresie skutki te są dla konsumenta dotkliwe i czy jest on ich świadomy,

(...) czy w konkretnej sytuacji Kredytobiorców, którzy zrealizowali cel umowy, wywodzenie sankcji nieważności i domaganie się zwrotu całości dokonanych spłat nie stanowi nadużycia prawa - a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż abuzywność postanowień dotyczących Tabeli Kursów Walut winna powodować nieważność całej umowy;

7. naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., polegające na ich błędnym zastosowaniu oraz art. 411 pkt. 1,2 i 4 k.c. poprzez ich niezastosowanie i błędnym przyjęciu, iż:

(i) świadczenia spełnione przez powoda na rzecz Banku stanowiły świadczenie nienależne, mimo że znajdowały one podstawę w łączącym strony stosunku prawnym,

(ii) została spełniona przesłanka wzbogacenia (po stronie Banku) i zubożenia (po stronie powoda),

(...) zwrot kapitału kredytu stanowi świadczenie wzajemne, które podlega zwrotowi w przypadku nieważności Umowy Kredytu,

(iv) nie jest możliwe zakwalifikowanie spełnionego przez powoda świadczenia jako czyniącego zadość zasadom współżycia społecznego lub też dokonanego na poczet niewymagalnego świadczenia Banku o zwrot własnego świadczenia;

(v) powód może domagać się zwrotu świadczenia, mimo, iż dokonywał spłat bez zastrzeżenia zwrotu;

8. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., polegające na pominięciu postanowieniem z dnia 21 czerwca 2021 r. wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew - co w konsekwencji doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż:

a) Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony;

b) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy Kredytobiorcy oraz dobre obyczaje;

c) zapisy Umowy Kredytu dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie;

d) Bank posiadał pełną dowolność w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży; przy czym w tym zakresie pozwany wnosi o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. ww. postanowienia jako niepodlegającego zaskarżeniu w drodze zażalenia a mającego wpływ na wydane orzeczenie kończące postępowanie przed Sądem I Instancji);

9. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na:

(i) błędnym uznaniu, iż zeznania powodów zostały złożone w sposób szczegółowy, wyczerpujący i spójny, a w konsekwencji przyznaniu tym zeznaniom istotnego waloru dowodowego;

(ii) zmarginalizowaniu zeznań świadków M. C., M. M. oraz M. G. i błędnym uznaniu, iż z ich zeznań nie wynika, jaka była procedura zawierania kredytu z powodami;

(...) zmarginalizowaniu znaczenia dokumentów przedłożonych przez pozwanego, w tym w szczególności: treści Umowy Kredytu, przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego okazywanego kredytobiorcom przez doradcę kredytowego przy przedstawianiu oferty kredytowej Banku, Informacji dla Klientów (...) Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oraz (...) Bank S.A.,

(iv) braku rzetelnej analizy zapisów Umowy Kredytu, co doprowadziło do przyjęcia, że Umowa Kredytu nie określa w sposób jednoznaczny i precyzyjny sposobu ustalania Tabeli Kursów;

(v) wyciągnięciu przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym konkluzji;

(vi) uznaniu, za mało wiarygodne zeznania świadków tylko z tego względu, że w przeszłości byli pracownikami pozwanego i jednocześnie uznanie za wiarygodne zeznania powodów, podczas gdy to oni mają większy, niż powołani świadkowie, interes w korzystnym rozstrzygnięciu niniejszego procesu,

(vii) przedłożona przez powodów prywatna ekspertyza pozostaje w związku przyczynowo skutkowym pomiędzy dochodzonym roszczeniem a świadczeniem zasądzonym w ramach niniejszego postępowania i w konsekwencji stanowi dowód na okoliczności wysokości szkody podlegającej naprawieniu w oparciu o art. 361 § 1 k.c. (s. 23), a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż:

a) Bank ustalał kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony;

b) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy Kredytobiorcy oraz dobre obyczaje;

c) Kredytobiorcy nie wyjaśniono wpływu ryzyka kursowego na jego zobowiązanie względem Banku;

d) powód został poinformowany przez pracownika Banku o stabilności kursu CHF oraz o korzystności kredytu indeksowanego kursem CHF;

e) zapisy Umowy Kredytu nie podlegały negocjacjom, a powód nie miał realnego wpływu na ich treść;

f) powód nie został poinformowany, na czym polega indeksacja oraz nie został poinformowany wpływie wzrostu kursu CHF na jego zobowiązania wobec Banku;

g) pracownik Banku nie wyjaśnił i nie poinformował powoda, jaki kurs będzie stosowany do rozliczania kredytu, a powód nie znał sposobu ustalania Tabeli Kursów;

h) powód nie miał świadomości, że Bank będzie pobierał spread;

i) działania Banku nie były wystarczające dla zapewnienia powodowi odpowiedniej wiedzy w zakresie zaciąganego zobowiązania;

j) przystąpienie do zobowiązania z użyciem wzorca umownego samo w sobie wyklucza możliwość jego negocjowania (s. 12 uzasadnienia Wyroku);

k) prywatna ekspertyza stanowiąca symulację rozliczenia kredytu jako złotowego z jednoczesnym zastosowaniem oprocentowania na warunkach Umowy Kredytu pozostaje w związku przyczynowo skutkowym z świadczeniem zasądzonym na rzecz powoda stanowiącym sumę wszystkich rat wpłaconych przez powoda w ramach wykonywania Umowy Kredytu;

W oparciu o powyższe zarzuty, uszczegółowione w uzasadnieniu apelacji, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonej części wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje. Jednocześnie, na podstawie art. 380 k.p.c., pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem wykazania faktów wskazanych w odpowiedzi na pozew oraz dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu.

Powodowie, w odpowiedzi na apelację pozwanego, wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia prawomocności wydanego w niniejszej sprawie wyroku do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie, a modyfikacja zaskarżonego wyroku wynikała zasadniczo z uwzględnienia zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym zarzutu zatrzymania

Wstępnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs⁽¹⁾ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Przechodząc do oceny wniesionego przez pozwanego środka odwoławczego, na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSN 2008/6/55). Innymi słowy, sąd apelacyjny - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów - może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować.

Mając na uwadze powyższe oraz dokonując ponownej, merytorycznej oceny zasadności żądania pozwu przez pryzmat tego materiału dowodowego, który został zgromadzony w aktach sprawy, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga bowiem to, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni przepisów prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (por. wyrok SN z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97).

Pozwany sformułował rozbudowaną grupę zarzutów powiązanych z naruszeniem prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. oraz art. 231 k.p.c., skutkujących poczynieniem przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń faktycznych. Zgodnie z art.

233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyrok SA w Warszawie z 30 marca 2021 r., V ACa 73/21, LEX nr 3174770; wyrok SA w Lublinie z 10 lutego 2021 r., III AUa 635/20, LEX nr 3147549; wyrok SA w Szczecinie z 29 października 2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248). Sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych. Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (tak wyrok SA w Szczecinie z 28 października 2020 r., I ACa 153/20, LEX nr 3120508 oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelacja pozwanego nie zawiera jednak tego rodzaju zarzutów, które odpowiadałyby powyższym kryteriom prawnym i w związku z tym nie mogła ona doprowadzić do korekty zaskarżonego wyroku w oczekiwany przez skarżącego sposób. Sąd odwoławczy dokonał własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego i w jej wyniku stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne co do okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (tj. treści umowy kredytowej z 16 czerwca 2006 r. nr (...), świadczeń stron z niej wynikających, okoliczności, które towarzyszyły jej zawarciu oraz sposobu jej wykonania), zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego czyni częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania (art. 387 § 2¹ k.p.c.). W zdefiniowanym wyżej obszarze Sąd I instancji przeprowadził bowiem prawidłowo postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego. Argumentacja tego Sądu odnośnie oceny dowodów jest kompletna i zindywidualizowana, uwzględnia wszystkie dowody przeprowadzone w sprawie, które poddane zostały odpowiedniej weryfikacji na tle całokształtu zgromadzonego materiału procesowego, a nadto zawiera logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski, co pozwala na jej pełną aprobatę. Nie ma zatem podstaw, by podważać adekwatność dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń co do treści przeprowadzonych dowodów.

Pozwany zarzuca wyrokowi Sądowi I instancji błędną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą m.in. na wadliwym uznaniu zeznań powodów za wiarygodne, spójne i wyczerpujące, przy czym w żaden merytoryczny sposób nie uzasadnia swojego stanowiska w tym zakresie. Sąd odwoławczy wskazuje, że sam fakt zainteresowania korzystnym rozstrzygnięciem przez stronę nie oznacza, że a priori należy negować znaczenie dowodowe przesłuchania stron przy przewidywaniu ich subiektywnego nastawienia (por. wyrok SN z 22 sierpnia 1950 r., C 147/50, NP 1951/6/76; wyrok SA w Łodzi z 23 kwietnia 2013 r., III AUa 1272/12). Dowód z przesłuchania strony, tak jak i inne dowody, podlega ocenie co do wiarygodności, która powinna nastąpić zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Nie może oznaczać jej naruszenia jedynie to, iż określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego. W sytuacji, w której sąd dysponuje dwiema przeciwstawnymi grupami dowodów, musi dokonać wyboru tej, na podstawie której dokona ustaleń faktycznych. O ile wybór ten zostanie dokonany w sposób swobodny, a więc odpowiadający art. 233 § 1 k.p.c., to nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie uzasadniają skutecznego zarzutu naruszenia tego przepisu. W judykaturze podkreśla się, że zeznania stron muszą być dokładnie weryfikowane, np. poprzez ich konfrontację z innymi dowodami oraz zasadami wiedzy i doświadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zeznania powodów zostały ocenione przez Sąd I instancji właściwie, a nadto korespondowały z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami. Inne stanowisko pozwanego w tej kwestii, szczególnie tak lakoniczne i gołosłowne, nie czyni jego zarzutu zasadnym.

Nadto pozwany zarzuca wyrokowi Sądu I instancji zmarginalizowanie zeznań świadków M. C., M. M. i M. G., nie dostrzegając tego, że sami świadkowie podali, iż nie pamiętają powodów lub też nie mają wiedzy na temat przebiegu procedury zawierania umowy z powodami, co powoduje ograniczone wykorzystanie ich zeznań do czynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. M. G., który był pracownikiem pozwanego banku, nie zawierał z powodami umowy kredytu, zaś w swoich zeznaniach przedstawił wyłącznie ogólną procedurę, jaka obowiązywała w banku. Świadek M. M., który w 2006 r. obsługiwał powoda, przyznał, że jedyna wiedza, jaką dysponuje, wynika z dokumentów, z którymi się zapoznał na potrzeby sprawy i nie pamięta żadnych szczegółów dotyczących procedury zawierania umowy z powodem. Natomiast świadek M. C. nie posiada wiedzy na temat tej konkretnej sprawy. W takim przypadku Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że zeznania ww. świadków stanowią tylko i wyłącznie obraz ich ogólnego doświadczenia i tego co zostało zapamiętane przez nich z praktyk stosowanych w tamtym czasie w banku. Wbrew zatem oczekiwaniom pozwanego, zeznania tychże świadków mogły co najwyżej stanowić podstawę do czynienia ustaleń odnośnie obowiązujących w (...) Bank S.A w G. procedur zawierania umów kredytowych indeksowanych do waluty obcej. Nie mogły być natomiast wykorzystane do ustalenia zindywidualizowanych okoliczności towarzyszących zawarciu przez powodów spornej umowy, zwłaszcza jeśli chodzi o zakres udzielonych im informacji odnośnie ryzyk związanych z zawieraną umową, czy też zakresu uzgodnień warunków kontraktów. Wprawdzie tego rodzaju procedury wyznaczały sposób postępowania banku przy dokonywaniu określonych czynności bankowych i nie można a priori wykluczyć powiązania ustalonych w ten sposób mechanizmów działania banku z okolicznościami zawarcia konkretnej umowy kredytu, jednak podkreślić trzeba, że żaden z przesłuchanych świadków nie przedstawił danych potwierdzających, iż w stosunku do powodów te procedury zostały w pełnym zakresie zastosowane. Powyższe okoliczności nie pozwalały więc na przyjęcie, że (...) Bank S.A w G. w sposób prawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny, przekazując powodowi wszystkie niezbędne informacje dotyczące ryzyka walutowego. To samo dotyczy kwestii negocjacji postanowień umowy. Nadmienić trzeba, że wypowiedzi świadków w tym zakresie były niekategoryczne i co więcej – nie wynikało z nich, że możliwość negocjacji dotyczyła objętych sporem postanowień umownych.

Na uwzględnienie nie zasługiwał nadto zarzut zmarginalizowania znaczenia dokumentów w postaci umowy kredytu, przykładowych wydruków z kalkulatora kredytowego, Informacji dla Klientów (...) Bank ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oraz (...) Bank S.A. Pomijając brak jakiegokolwiek uzasadnienia przedmiotowego zarzutu w ramach dalszej części apelacji, Sąd odwoławczy zauważa, że dowody te nie pozwalają na poczynienie odmiennych niż przyjęte przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych związanych z zakresem udzielonej powodom informacji dotyczącej treści zawieranej przez strony umowy kredytu. W przypadku dokumentów informacyjnych w postaci „Informacji dla klientów (...) Banku ubiegających się o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej” oraz wydruków z kalkulatora kredytowego podkreślić należy również, że dokumenty te powstały po dacie złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego z 24 maja 2006 r. i po zawarciu umowy kredytowej z 16 czerwca 2006 r. (w ww. Informacji wskazano, że uwzględnia ona ostatnią aktualizację z 26 czerwca 2006 r., natomiast wydruki z kalkulatora datowane są na wrzesień 2006 r.). Ponadto, jak słusznie dostrzegła strona powodowa, przykładowa symulacja ceny kredytu przedstawiana kredytobiorcom przy prezentacji oferty opatrzona jest datą 4 lipca 2008 r. Już tylko z powyższego wynika, że dokumenty te nie mogły zostać przedłożone powodom przed lub przy okazji zawierania umowy kredytowej. Z samego faktu ich opracowania przez pozwanego nie można wyprowadzać domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c., że każdy klient poprzednika prawnego pozwanego banku został z nimi zapoznany, w tym że stosowną informację o ich treści uzyskali powód, który zawarł umowę kredytową przed ich powstaniem.

Z kolei z przesłuchania powodów nie wynika, żeby byli oni w pełni świadomi skali ryzyka walutowego związanego z zawartą umową i w tym zakresie otrzymali wymaganą ze strony banku informację. Wprost przeciwnie, powódce, działającej w imieniu D. B., nie przedstawiono historycznych wykresów kursów CHF w oparciu o miarodajny okres, jak również nie poinformowano jej o ryzyku kursowym w stopniu uświadamiającym rozmiar możliwych wahań kursu waluty obcej w przyszłości oraz konsekwencji takich wahań. Nadto bank nie zaoferował wyczerpujących danych na potrzeby weryfikacji poziomu stabilności tej waluty, mającego wpływ na wysokość zobowiązania. Realizacja obowiązków informacyjnych (w tym dot. ryzyka kursowego, danych historycznych, symulacji na przyszłość) nie wyczerpała zapotrzebowania kredytobiorcy na rzetelny komplet informacji w przedmiocie zaoferowanego produktu.

Powódka wprost wskazywała podczas przesłuchania: „Nie było tłumaczone jak ten kurs jest stworzony ani nie była tłumaczona marża kupna czy marża sprzedaży. Dopiero z czasem się dowiedziałam, że to było jakieś podwójne przewalutowanie. Nie było mowy o ryzyku walutowym. Miałam zapewnienia, że frank jest taki stabilny i musiałaby wybuchnąć III Wojna Światowa, aby coś się zmieniło. Była przedstawiona analiza bieżąca franka. Nie było przedstawione jak to wpłynie na saldo kredytu w złotychkach” (protokół rozprawy w dniu 21 czerwca 2021 r., 00:06:42-00:19:28).

Już tylko uzupełniająco Sąd Apelacyjny zauważa, iż gdyby nawet założyć, że powodom udzielono informacji o ryzyku walutowym w sposób wynikający z twierdzeń strony pozwanej, to i tak należałoby przyjąć, że zakres tych informacji nie był wystarczający dla podjęcia przez powodów świadomych i rozważnych decyzji. W tym celu konieczne byłoby przekazanie konsumentom rzetelnych informacji o nieograniczonym ryzyku kursowym, jego możliwej skali, wpływu tego ryzyka na zakres zobowiązania powoda w całym okresie kredytowania.

Jeśli zaś chodzi o pozostałą część zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to w ocenie Sądu odwoławczego nie zmierza ona do odtworzenia stanu faktycznego sprawy, a zatem nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych, do których odnosi się przepis art. 233 § 1 k.p.c. Dekodując stanowisko skarżącego w tym zakresie, zauważyć trzeba, że skarżący nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, wyodrębnionych w pierwszej części uzasadnienia, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnienia tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego. Wbrew błędnemu przekonaniu pozwanego, to czy umowa łącząca strony była nieważna z uwagi na dowolność w kształtowaniu przez bank tabeli kursowej, do której to konkluzji doszedł Sąd Okręgowy, czy też jednostronnego, dowolnego i nieograniczonego kształtowania Tabeli Kursów, jak również przyjęcie przez Sąd I instancji, iż kwestionowane przez powodów postanowienia rażąco naruszają interesy powodów i dobre obyczaje, a nadto przedłożona przez powodów prywatna ekspertyza pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym pomiędzy dochodzonym roszczeniem a świadczeniem zasądzonym w ramach niniejszego postępowania, nie dotyczą wadliwych ustaleń faktycznych, będących konsekwencją oceny dowodów, dokonanej z przekroczeniem art. 233 § 1 k.p.c., lecz obejmuje zagadnienia sui generis materialnoprawne. Dlatego też zarzuty apelacji w tej części są irrelevantne dla ukształtowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w konsekwencji czego Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Za chybione Sąd Apelacyjny uznał te wywody apelacji, które kwestionowały zasadność pominięcia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego. Stosownie bowiem do treści art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd, po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru, może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jednakże potrzeba powołania biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego przekonania strony, że wiedza fachowa biegłego danej specjalności jest konieczna dla wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy – por. uzasadnienia wyroków SA w Szczecinie z 30 listopada 2017 r., III APa 9/17, SA w Lublinie z 3 października 2019 r., III AUa 1029/18 czy SA w Białymstoku z 25 maja 2018 r., I AGa 85/18. Skarżący podnosi w apelacji, że zaniechanie przeprowadzenia tego dowodu doprowadziło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegającego na błędnym przyjęciu, iż bank ustalał kursy w tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; kwestionowane postanowienia umowne rażąco naruszają interesy powodów oraz dobre obyczaje; zapisy umowne dotyczące indeksacji były sformułowane niejednoznacznie; bank posiadał pełną dowolność w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży. W tym kontekście Sąd odwoławczy zauważa, że dla oceny kwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych istotne jest – z punktu widzenia żądania o ustalenie nieważności umowy – czy w świetle treści umowy konsument znał mechanizm ustalania kursów, służących do określania należnej bankowi marży. Sam zaś sposób ustalania kursów walut obcych oraz rzetelność przyjętego przez bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co, jak się wydaje, w zamyśle pozwanego miało być ustalone na podstawie dowodu z opinii biegłego), pozostaje zatem bez wpływu na ocenę klauzuli jako niedozwolonej.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, zgodnie z którym dowód ten jest nieistotny dla ustalenia okoliczności istotnych z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanej umowy kredytowej a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwanego bank. Przedmiotowa ocena poszczególnych zapisów umów może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy. Z treści art. 385² k.c. wprost wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. Zatem obojętne pozostaje to, w jaki sposób po zawarciu umowy, w toku jej wykonywania, przedsiębiorca (w niniejszej sprawie pozwany bank) wykorzystywał klauzulę uznaną ab initio za nieuczciwą. Abuzowność postanowień umownych ocenia się bowiem według stanu na dzień zawierania umowy, a więc zdarzenia, które wystąpiły później pozbawione są jakiegokolwiek doniosłości procesowej. Konsument jest natomiast uprawniony do powoływania się w każdym czasie na zastosowanie w umowie niedozwolonych klauzul umownych i wynikający stąd zarzut nieważności czynności prawnej, a rozstrzygnięcie, czy sporne postanowienia umowne rażąco naruszają interesy powodów jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Opinie biegłych nie mogą bowiem przesądzać kwestii materialnoprawnych, również wtedy, gdy się do nich odwołają lub używają pojęć prawnych (por. postanowienia SN z 12 stycznia 2021 r., II PSK 4/21 i z 5 czerwca 2020 roku, II UK 161/19). Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, podzielając w pełni stanowisko Sądu I instancji, doszedł do przekonania, iż przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego uznać należy za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz prowadzące wyłącznie do przedłużenia postępowania i wygenerowania dodatkowych kosztów.

W świetle konsekwentnego stanowiska powodów, w tym oświadczeń powodów złożonych podczas rozprawy w dniu 21 czerwca 2021 r., nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego także i to, że powodowie są świadomi konsekwencji uznania abuzowności postanowień umownych, a co za tym idzie – nieważności umów, zwłaszcza w zakresie konieczności dokonania pomiędzy stronami rozliczeń świadczeń uzyskanych w wyniku umowy, a także potencjalnego ryzyka wystąpienia przez pozwanego z roszczeniem o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z kapitału i pomimo tej świadomości podtrzymali żądania stwierdzenia nieważności umowy. W tej sytuacji za zbędne należało uznać przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości wynagrodzenia banku za udostępnienie i korzystanie przez kredytobiorców z kapitału czy dokonywanie hipotetycznych przeliczeń świadczeń spełnianych przez powodów przy założeniu zastosowania określonych kursów waluty objętej klauzulą waloryzacyjną. Reasumując, Sąd odwoławczy uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 227 i w zw. z art. 278 k.p.c., przyjmując jednocześnie, iż skarżący nie wykazał błędów, które w świetle art. 233 § 1 k.p.c. podważałyby zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów, zamiast tego ograniczając do przedstawienia własnej, alternatywnej wersji oceny dowodów, co zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą nie mogło doprowadzić do podważenia ustalonego stanu faktycznego.

Odnosząc się do zarzutu kwestionującego interes prawny powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytowej, Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własną analizę prawną, dokonaną w tym zakresie przez Sąd Okręgowy, nie znajdując potrzeby jej ponownego przytaczania. Wbrew stanowisku strony pozwanej, samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn

istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjmując należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego zważywszy na jego nieważność *ex tunc*. W przypadku, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza, gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. jak w niniejszej sprawie – żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia – a zwłaszcza, że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego.

W realiach niniejszej sprawy powodowie, według treści zawartej umowy kredytu, nie wykonali zobowiązania zwrotu świadczenia, albowiem pozwany w dalszym ciągu traktuje ich jako swoich dłużników (kredytobiorców). W związku z powyższym wyrok ustalający nieważność umów kredytu samoistnie przesądza o treści obowiązków powodów względem pozwanej, wywodzonych z tej umowy (a zatem wywoła skutek prewencyjny, jeśli chodzi o możliwość sporu, w którym powodowie mieliby być pozywani o zapłatę długu wynikającego z umowy kredytowej). Już tylko ta kwestia, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie pozwala na przyjęcie, by zasadnie zarzucono Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 189 k.p.c. Ponadto, uznanie zasadności żądań kredytobiorców o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy, nie eliminowało poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, a to dlatego, że powództwo o zapłatę nie mogło dotyczyć przyszłych zobowiązań, obciążających powodów na podstawie spornej umowy. Skoro zatem ewidentnym celem powodów w niniejszym postępowaniu było doprowadzenie do podważenia ważności przedmiotowej umowy, a tym samym zakwestionowania podstaw prawnych zarówno dla spełnionych już świadczeń tytułem uiszczenia rat kredytowych, jak i dla rat, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, to wyrok zasądający zwrot zrealizowanych świadczeń, nie zakończyłby ostatecznie powstałego między stronami sporu.

Zwrócenia uwagi wymaga również dominująca w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia art. 365 k.p.c., zgodnie z którą moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyrok SN z 13 marca 2008, III CSK 284/07), przy czym przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych (por. wyroki SN z 15 listopada 2007, II CSK 347/07 i z 19 października 2012, V CSK 485/11). Zasądzenie świadczenia, do spełnienia którego pozwany jest zobowiązany ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy, nie wyczerpałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez Bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytów i w tym zakresie nadal utrzymywałby się stan niepewności prawnej, co w obiektywny sposób usprawiedliwiało potrzebę domagania się przez powodów jednoznacznego przesądzenia kwestii ważności przedmiotowej umowy.

W dalszej kolejności przypominając wskazać należy, że z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, iż badanie, czy dane postanowienie umowne jako niedozwolone (abuzywne) nie wiąże konsumenta, jest procesem dwuetapowym. Przede wszystkim (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) należy stwierdzić, czy postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (przesłanka pozytywna) i nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem (przesłanka negatywna). Oba te warunki muszą zostać spełnione kumulatywnie (łącznie). A contrario, konsumenta będzie wiązało postanowienie kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy, ale indywidualnie z nim uzgodnione (wystąpienie przesłanki negatywnej), oraz postanowienie nieuzgodnione indywidualnie z konsumentem, ale kształtujące jego prawa i obowiązki w sposób zgodny z dobrymi obyczajami, nienaruszające rażąco jego interesów (brak przesłanki pozytywnej). Jeżeli spełniona została przesłanka pozytywna i jednocześnie nie występuje przesłanka negatywna,

należy przejść do etapu drugiego. W świetle art. 385¹ § 1 zdania drugiego k.c. nawet bowiem postanowienie kształtujące prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające jego interesy i niezgodnione z nim indywidualnie będzie wiązało konsumenta, jeśli określa ono główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, oraz zostało sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko łączne spełnienie dwóch ostatnich przesłanek będzie skutkowało przyjęciem, że występuje wyjątek od zasady, tj. że postanowienie wiąże konsumenta pomimo spełnienia warunków z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. Reasumując, aby dane postanowienie mogło zostać uznane za niedopuszczalne (niewiążące konsumenta), muszą zostać spełnione trzy warunki:

1. musi wystąpić przesłanka pozytywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., a mianowicie naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta,
2. nie może wystąpić przesłanka negatywna z art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., to jest, indywidualne uzgodnienie postanowienia z konsumentem,
3. nie mogą wystąpić obie przesłanki negatywne z art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., czyli określenie przez badane postanowienie głównych świadczeń stron oraz jednoznaczność badanego postanowienia.

Zaakcentowania wymaga również i to, że możliwość zawierania kredytów indeksowanych czy denominowanych do waluty obcej jest obecnie powszechnie aprobowana w judykaturze. Tym samym nie można uznać, że wprowadzenie do umowy kredytu mechanizmu indeksacji sumy zadłużenia i każdej z rat do waluty obcej miałyby samo przez się prowadzić do nieważności umownych postanowień indeksacyjnych, czy też całej umowy. Sama klauzula indeksacji kredytu do waluty obcej (abstrahując w tym momencie od konkretnego ukształtowania takiej klauzuli w danej umowie co do jej treści, w tym odnośnie związanego z nią ryzyka kursowego), jest dopuszczalna w świetle zasady swobody umów unormowanej w art. 353¹ k.c. Takie stanowisko wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, niezależnie od tego czy chodzi o umowy zawarte przed zmianą treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, czy też po jego nowelizacji, w ramach której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, stanowiący, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności – w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że zawarte w przedmiotowej umowie klauzula waloryzacyjna kształtowała prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszała ich interesy (art. 385¹ § 1 k.c.), co ostatecznie doprowadziło do potraktowania tych postanowień umownych jako niedozwolonych. Odmienne jednak, niż uczynił to Sąd pierwszej instancji, należało określić zakres przedmiotowy abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz jej skutki dla ważności umów kredytowych.

Przede wszystkim zaznaczenia wymaga, że kwestia posiadanego przez powodów statusu konsumentów w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c., nie była kwestionowana. W związku z tym zwrócić należy uwagę na to, że w aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm., dalej cytowanej jako dyrektywa 93/13). Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd

polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach. Niekwestionowany jest bowiem obecnie w nauce prawa (por. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy. Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa) oraz orzecznictwie ETS (por. np. wyroki ETS z 13.03.1997 r., C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; z 13.07.2000 r., C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; z 18.01.2001 r., C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok z 5.10.2004 r. w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584), obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej). W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Uwzględniając zatem wiążącą sądy polskie wykładnię przepisów dyrektywy 93/13, wynikającą z judykatów TSUE wydanych na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe), zgodzić należy się z Sądem I instancji, że abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się przede wszystkim w tym, iż kredytujący bank, narzucając postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat z tytułu spłaty kredytu poprzez wyznaczanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego przy określaniu marży, jako jednego z elementów klauzuli indeksacyjnej. Stosownie do § 17 ust. 1-5 umowy, do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Banku S.A. stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupno sprzedaży (...) Banku S.A. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. wolut zawartych w ofercie Banku określone są przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. ((...)).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak skonstruowane postanowienie umowne nie zawiera pełnego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi zaś wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Bank, poprzez arbitralne wyznaczanie kursu waluty szwajcarskiej dla określenia wysokości marż (odpowiednio kupna/sprzedaży), uzyskał prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości wypłaconych powodom transz kredytu, jak również wysokości ich zadłużenia, wprowadzając jednocześnie dodatkowe obciążenie kredytobiorców wynikające ze stosowania różnych kursów walutowych przy uruchamianiu kredytu i przy jego spłacie. Stąd też, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, zgodnie z którą możliwość dowolnego kształtowania przez Bank kursu wymiany walut skutkuje rażąco dysproporcją uprawnień kontraktowych na niekorzyść powodów i w sposób oczywisty godzi w dobre obyczaje. Dobre obyczaje nakazują bowiem, aby koszty ponoszone przez

konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. W konsekwencji sporne klauzule dotyczące waloryzacji świadczeń wynikających z umowy kredytu zakłócały równowagę między stronami umowy oraz w sposób jaskrawy naruszyły interes powodów, w związku z czym należało ocenić je jako sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny, kierując się zasadą wykładni zgodnej, miał na względzie powoływany przez skarżącego wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., wydanego w sprawie C-19/20, w którym udzielono odpowiedzi na pytania prejudycjalne zadane przez sąd odsyłający w związku ze sprawą, której tłem była umowa o tożsamej treści, jak będąca przedmiotem osądu w niniejszym postępowaniu. W wyroku tym TSUE stwierdził między innymi, że: „1) Wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu. 2) Wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów”.

Na kanwie przywołanego wyżej orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd I instancji, uznał za abuzywnie wyłączenie postanowienia związane ze sposobem ustalenia kursów walut zawarte w § 17 umowy kredytu w zakresie wyodrębnionych w tej jednostce redakcyjnej elementów determinujących wysokość kursów kupna/sprzedazy franka szwajcarskiego, jakimi były marże kupna/sprzedazy, jednocześnie przyjmując, że wyeliminowanie powyższych postanowień umownych nie wpływa na perspektywę dalszego obowiązywania umowy, gdyż możliwe byłoby dokonywanie przeliczeń świadczeń stron w oparciu o drugi element analizowanych postanowień umownych, przewidujący stosowanie średniego kursu NBP. Konsekwencją potraktowania jako niedozwolonych jedynie postanowień o marży, jako jednego ze składników kształtujących kursy walut przyjętych dla potrzeb rozliczeń stron, byłoby uznanie, że obowiązującą klauzulą przeliczeniową byłaby klauzula zakładająca odesłanie właśnie do kursów średnich NBP. Takie brzmienie umowy, po wyeliminowaniu niedozwolonej części § 17 umowy kredytu, czyniłoby zbędnym stosowanie w tej mierze jakiegokolwiek przepisu dyspozytywnego, zwłaszcza art. 358 § 2 k.c. w obecnym brzmieniu, o co postuluje skarżący, skoro sama umowa przewidywałaby, że do rozliczenia transakcji stosuje się kurs średni złotego do franka szwajcarskiego ogłaszany w tabeli kursów średnich NBP. Podstawą obliczenia kursu waluty wskazanego w § 17 umowy byłyby zatem wyłącznie kursy średnie publikowane przez Narodowy Bank Polski, które - jako obiektywny miernik wartości waluty obcej - nie mogłyby być potraktowane jako naruszające konsumentkie prawa powodów. Umowa mogłaby więc nadal obowiązywać, tyle tylko, że po wyeliminowaniu nieuczciwego warunku, którym w tym wypadku jest wyłącznie marża, zwłaszcza, iż ma ona odrębny charakter, a jej eliminacja nie zmienia istoty klauzuli indeksacyjnej i nie nadaje innego znaczenia (sensu) inkryminowanym postanowieniom umownym. Konstatacja ta odpowiada nadto treści przywołanego wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w którym stanowczo podkreśla się cel dyrektywy 93/13, jakim jest przywrócenie rzeczywistej równowagi pomiędzy stronami umowy i utrzymanie w mocy umowy bez zmian innych postanowień, niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków.

W tym kontekście na szczególne podkreślenie zasługują te stwierdzenia TSUE z których wynika, że przepisy dyrektywy 93/13 stoją na przeszkodzie temu, żeby uznany za nieuczciwy warunek został częściowo utrzymany w mocy poprzez usunięcie elementów przesadzających o jego nieuczciwym charakterze, ale tylko w przypadku, gdyby to usunięcie sprowadzało się do mającej wpływ na istotę tych warunków zmiany ich treści (pkt 70) oraz, że dyrektywa 93/13 nie

wymaga, aby sąd krajowy wyłączył z umowy, oprócz warunku uznanego za nieuczciwy, warunki, które nie zostały za takie uznane. TSUE wyraźnie wskazał, że celem zamierzonym przez tę dyrektywę jest ochrona konsumenta i przywrócenie równowagi pomiędzy stronami poprzez wyłączenie zastosowania warunków uznanych za nieuczciwe przy jednoczesnym zachowaniu, co do zasady, ważności pozostałych warunków umowy (pkt 72) i jeżeli ta ostatnia przesłanka jest spełniona, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia. Nie można również pominąć tezy TSUE, z której wprost wynika kompetencja sądu krajowego do usunięcia abuzywnego elementu klauzuli indeksacyjnej w przypadku stwierdzenia, że stanowił on zobowiązanie umowne odrębne od innych postanowień umownych (pkt 71).

Stanowisko takie znajduje również odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przykładowo w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 września 2020 r. III CZP 87/19, wskazał, iż sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru postanowienia umownego powinno co do zasady prowadzić do określenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w razie braku zastrzeżenia w umowie niedozwolonej klauzuli, podkreślając zarazem, iż tylko wówczas, gdy eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie jej pozostałej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, że strony pozostają związane pozostałą częścią umowy.

Kierując się powyższymi kryteriami prawnymi, Sąd Apelacyjny zauważa, iż klauzula indeksacyjna zawarta w § 17 analizowanej umowy kredytowej zawiera de facto dwa odrębne kryteria waloryzacji świadczeń, przyjmując za punkt wyjścia średni kurs NBP, powiększony, bądź pomniejszony o marżę banku, co oznacza, że każdy z tych elementów może i powinien być poddany osobnemu badaniu pod kątem abuzywności. Nie ma przy tym żadnych przeszkód do tego, aby bez marży banku określić kursu franka szwajcarskiego, według którego powinna nastąpić wypłata kredytu oraz spłata poszczególnych jego rat. Wyeliminowanie marży nie zmieniliby przy tym charakteru umów – w dalszym ciągu pozostałyby one umowami kredytu indeksowanego do waluty obcej zgodnie z oczywistą i zgodną wolą stron wyrażoną w chwili zawierania tych umów, tyle, że świadczenia byłyby waloryzowane miernikiem zapewniającym równowagę stron. Średni kurs NBP jest bowiem zobiektywizowany, niezależny od żadnej ze stron, informacje o tym kursie są powszechnie dostępne, a przez to spełnia on wymóg klarowności. Konsekwencją takiego rozwiązania byłoby również zmniejszenie zysku banku wynikającego z wyeliminowania krzywdzącego kredytobiorców obciążenia ich dodatkowymi ciężarami w postaci marży, co w świetle stanowiska zaprezentowanego przez TSUE w powołanym wyżej wyroku, należało uznać za dopuszczalne (TSUE uznaje za możliwe unieważnienie nieuczciwego warunku polegającego na powiększeniu stopy odsetek zwykłych – pkt 73 i 74) i co jednocześnie spełniałoby odstraszający warunek wynikający z art. 7 dyrektywy 93/13. Usunięte z umów postanowienia w zakresie marży, nie byłyby zastąpione innymi regulacjami, gdyż sąd w żaden sposób nie uzupełniałby umowy, która obowiązywałaby w kształcie nadanym przez strony z pominięciem tylko postanowienia niedozwolonego, a zatem nie uchylałoby to długoterminowemu celowi ustanowionemu w art. 7 dyrektywy 93/13 i nie przyczyniałoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku w postaci oddziaływania na powstrzymanie przedsiębiorców od stosowania w przyszłości tego rodzaju nieuczciwych warunków wobec konsumentów (pkt 68 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r.). Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie byłoby podstaw prawnych do stwierdzenia nieważności umów na podstawie art. 385¹ k.c., interpretowanego zgodnie z art. 6 dyrektywy numer 93/13 w zw. z art. 58 k.c. Stosownie bowiem do priorytetowej sankcji wynikającej z art. 385¹ § 2 k.c. (związanie stron umową w pozostałym zakresie) uznać należałoby, że umowy kredytowe mogą dalej funkcjonować w obrocie, po wyeliminowaniu marży i pozostawieniu w mocy § 17, jednakże wyłącznie w części odwołującej się do kursu średniego NBP.

Istotnym pozostaje jednak, że kwestia nieważności przedmiotowej umowy kredytu nie może być wiązana jedynie z częściowo abuzywnym charakterem powyższej klauzuli, ale także z abuzywnością „klauzuli ryzyka walutowego” i w konsekwencji ściśle z nią skorelowanej klauzuli indeksacyjnej wobec niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w stosunku do kredytobiorców, uniemożliwiających im określenie poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorców w trakcie

wieloletniego wykonywania kontaktu. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że klauzula ryzyka walutowego i klauzula indeksacyjna mają nierozzerwalny charakter i zachowują sens wyłącznie w sytuacji, gdy są stosowane łącznie (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/19). I tak, odnosząc się do wzorców ochrony konsumenta wynikających z aktualnego orzecznictwa TSUE, nie sposób pomijać aspektu niemożności określenia poziomu ryzyka kursowego, jakie wiązało się z przyjętym w umowie mechanizmem ustalania wartości świadczenia kredytobiorcy. Pozwany, jako strona, na której - stosownie do art. 6 k.c. - spoczywał ciężar dowodu, powinien wykazać w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane udostępnił powodowi przed zawarciem umów, jak również jaki zakres informacji dotyczących ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zaciąganego zobowiązania (a pośrednio na stan ich interesów finansowych w wyniku wykonania umowy) odpowiadał wiedzy posiadanej przez bank w chwili zawierania umowy. Dopiero taki materiał procesowy mógł otwierać podstawę do oceny, czy dane te z perspektywy wzorca konsumenta rozsądnego i uważnego, były wystarczające dla wypełnienia obowiązku określonego w art. 5 w związku z art. 4 ust 2 dyrektywy 93/13. W niniejszej sprawie nie przedstawiono żadnego dowodu, który obrazowałby sposób przekazania takich informacji ani możliwość ich właściwego zrozumienia przez powodów. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających na przyjęcie, że klauzule dotyczące omawianych kwestii zostały sporządzone z zachowaniem wymaganych wzorców przejrzystości, tj. że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zaciąganym zobowiązaniem. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, by powodowie mogli zakładać wartość należności, jakiej bank będzie żądał, zwłaszcza, że z materiału procesowego nie wynika, by sam kredytodawca w chwili udzielenia kredytu miał świadomość (zakładał), że istnieje realne ryzyko gwałtownych i radykalnych zmian kursowych, w skali jaka wystąpiła w rzeczywistości (a zatem by przewidywał, że wskutek przyszłych niespodziewanych procesów na rynku walutowym dojdzie do istotnych zmian jeśli chodzi o kurs PLN do CHF).

Nadto, zaakcentować należy, że spoczywający na banku obowiązek informacyjny, wynikający z treści zawartej umowy kredytowej oraz ze szczególnej pozycji i roli banku jako instytucji zaufania publicznego, tudzież podmiotu wysoce profesjonalnego o szczególnej strukturze i umiejscowieniu także w systemie prawa, miał charakter kwalifikowany i nie można go było ograniczać do umożliwienia klientom zapoznania się z wszelkimi aspektami dokonywanych z nimi czynności bankowych, a konieczne było przekazanie pozytywnej wiedzy, uwzględniającej kontekst gospodarczy i okres spłaty kredytu, co do możliwych zagrożeń, przykładowo, że utrzymujący się na niskim poziomie od dłuższego czasu kurs franka szwajcarskiego może ulec nieograniczonemu podwyższeniu, czy też przedstawienie symulacji obciążeń klientów spłatami kredytu (przy założeniu, że wzrost ten będzie bardzo gwałtowny) w zestawieniu z obciążeniami, jakie występowałyby w przypadku zwarcia klasycznej umowy kredytowej w walucie polskiej. Niezbędnym było również uświadomienie powodowi, jakie konsekwencje wywoła powierzenie bankowi uprawnienia do samodzielnego wyznaczania kursu waluty CHF w zakresie marży. Nie dopełniając tych obowiązków, bank nadużył i wykorzystał zaufanie powodów jako jego kontrahentów, obciążając ich obowiązkiem świadomego i krytycznego podejścia do oferty banku. Taka postawa banku, wykorzystująca przewagę informacyjną na etapie zawierania umowy, pozostaje – zdaniem Sądu Apelacyjnego – w sprzeczności z zasadą lojalności kontraktowej i jako dotycząca życiowych interesów konsumentów musi być uznana za naruszającą klauzulę dobrych obyczajów.

Sąd Apelacyjny zwraca przy tym uwagę, że już samo porównanie skutków ekonomicznych obowiązywania kwestionowanych postanowień umownych prowadzi do przyjęcia, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do naruszenia równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta, nawet jeśli skutki tego ujawniły się w następstwie późniejszych zmian rynkowych (por. wyrok TSUE z 27 stycznia 2021 r., C-229/19). Jak wskazuje się w judykaturze europejskiej, warunki umowy kredytu denominowanego/indeksacyjnego, powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (por. wyrok TSUE z 10 czerwca 2021 r., C-776/19). W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie przedstawiono natomiast żadnych argumentów, które pozwalałyby na przypuszczenie, że pozwany mógł racjonalnie przewidywać, iż powodowie, po uzyskaniu wyczerpującej informacji, świadomie wyrażiliby zgodę w drodze indywidualnych negocjacji na przyjęcie na siebie nieproporcjonalnego ryzyka kursowego. Tymczasem w

przypadku klauzul nakładających na konsumenta ryzyko niekorzystnych zmian kursowych (a więc zarówno klauzuli denominacyjnej, jak i indeksacyjnej) przedsiębiorca powinien przedstawić dokładne i wyczerpujące informacje co do ryzyka kursowego, pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania umowy (por. postanowienie TSUE z 6 grudnia 2021 r., C-670/20). W okolicznościach niniejszej sprawy nie można przyjąć, że powodowie świadomie przyjęli klauzulę ryzyka walutowego w sytuacji braku odpowiedniej informacji o takim ryzyku. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że ukształtowana przez bank treść umowy kredytowej i niewypełnienie przez bank obowiązków informacyjnych o możliwej, rażącej dysproporcji świadczeń, przemawia za przyjęciem abuzywnego charakteru zawartej w umowie klauzuli indeksacyjnej z uwagi na jej sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powodów.

Za spełnioną należało także uznać przesłankę w postaci braku indywidualnego uzgodnienia zawartych w łączącej strony umowie klauzul waloryzacyjnych. W tym kontekście Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że ustalenie dotyczące braku możliwości negocjowania poszczególnych postanowień umowy odnosić należy do treści art. 385¹ § 3 i 4 k.c. (odczytywanych w kontekście juretycznej treści normy art. 3 ust 2 zd. 3 Dyrektywy 93/13/EWG, zgodnie z którym jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim). Regulacja ta tworzy domniemanie, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie (wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klienteli wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków). Skutkiem tego domniemania jest otwarcie możliwości ich kontroli w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385¹ k.c. interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Tak jest niewątpliwie w niniejszej sprawie, która dotyczy umowy kredytu adresowanej do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia. Dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13, w judykaturze TSUE wyjaśniono też, że jej brzmienie powoduje, iż sam podpis na zawartej przez konsumenta z przedsiębiorcą umowie stanowiącej, iż na jej mocy także konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie TSUE z 24 października 2019, C-211/17, Dz.U.UE.C 2020, nr 45, poz. 8).

W realiach sprawy skarżący nie prezentuje żadnych twierdzeń, z których wynikałoby że powodowie posiadali rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień umownych. Co więcej, przesłuchanie strony powodowej nie pozostawia wątpliwości, że przedmiotowa umowa kredytu jest typową umową adhezyjną. Powódka wprost zeznała: „Pan w banku powiedział, że nie ma żadnych możliwości negocjowania umowy” (protokół rozprawy w dniu 21 czerwca 2021 r., 00:06:42-00:19:28). Podkreślić trzeba, że możliwość wyboru waluty kredytu lub waluty spełnienia świadczenia nie jest tożsame z indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy, gdyż należy odróżnić wybór oferowanego rodzaju produktu bankowego (to jest umowy kredytu w walucie polskiej, umowy kredytu denominowanego, umowy kredytu walutowego lub umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej) od możliwości negocjacji postanowień składających się na dany typ umowy. W badanej sprawie powodowie, wyrażając wolę zawarcia umowy kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, nie mieli wpływu na kształt poszczególnych postanowień umowy uznanych za niedozwolone klauzule umowne. Sama zaś decyzja powodów co do zawarcia umowy zawierającej takie klauzule nie oznacza automatycznie, że zostały one z nimi indywidualnie uzgodnione.

Sąd Apelacyjny zauważa nadto, że brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest w zasadzie faktem notoryjnym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek

wpływ na treść praw i obowiązków stron. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna.

Wbrew błędnemu przekonaniu pozwanego, bezprawności klauzuli walutowej nie znosi art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) w zw. z art. 69 ust. 4a ustawy Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 sierpnia 2011 r. Ustawa ta weszła bowiem w życie po dacie podpisania umowy będącej przedmiotem osądu w niniejszej sprawie. W judykaturze wyrażono zaś stanowisko, że wejście w życie tych przepisów nie wyłącza możliwości powoływania się na abuzywność klauzul związanych z niejasnym i jednostronnym sposobem określania kursu waluty, po jakim ma być dokonywana spłata, zawartych w umowach kredytowych, które podpisane i realizowane były jeszcze przed wejściem w życie tej nowelizacji. Wyjaśniono również, że przepis art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego określa jedynie, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, natomiast art. 4 ustawy nowelizacyjnej stwierdza, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Podkreślono wreszcie, że regulacje te odnoszą się jedynie do niezbędnych elementów umowy kredytowej oraz uzupełnienia w drodze zmiany umowy - umów zawartych przed wprowadzeniem do Prawa bankowego art. 69 ust. 2 pkt 4a. Nie mogą natomiast stanowić argumentu, że doszło do sanowania istniejącej w dacie zawarcia umowy abuzywności postanowień umowy w tym zakresie (por. np. argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144.). Pogląd taki znalazł również potwierdzenie w powoływanym już wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. (C-19/20), w którym między innymi wskazano, że „wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego”.

Uwzględniając powyższą argumentację prawną, Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 385¹ k.c., mający polegać na błędnym przyjęciu abuzywności klauzuli kursowej przyjętej w przedmiotowej umowie. Nadto, chybione były te zarzuty apelującego, w których podważał on wpływ klauzuli przeliczeniowej na ważność umowy. Zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytodawcy i kredytobiorcy w PLN, w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta, stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Stanowisko to jest w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane (por. np. wyroki z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl., z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl., z 22 marca 2022 r., I ACa 324/20, niepubl. czy z 7 kwietnia 2022 r., I ACa 599/21, niepubl.). Wprawdzie w świetle art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Jeżeli jednak eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej

deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Kamila i Justyny Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W świetle uzasadnienia wyroku SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). W uzasadnieniu wcześniejszego wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159 SN również wskazał że choć w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczano się uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., to obecnie dominuje zasługujący na podzielenie pogląd, że art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Reasumując, Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia:

1. stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego;
2. przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia.

Dalej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Wzywając stronę umowy - kredytobiorcę - konsumenta do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go - mając już ustalone okoliczności faktyczne sprawy i dokonaną jej ocenę prawną - o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Dotychczasową linię orzecniczą kontynuują tezy wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., LEX nr 3166094, o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej

nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

W przedmiotowym postępowaniu powodowie, reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika, w sposób jednoznaczny powoływali się na nieważność umowy zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego, co oznaczało, iż wykluczyli możliwość zastosowania rozwiązania polegającego na zastąpieniu postanowień uznanych za abuzywne ustawowymi przepisami dyspozytywnymi, zwłaszcza, że brak jest odpowiednich przepisów określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytowych. Nadto, na rozprawie w dniu 21 czerwca 2021 r. złożyli oświadczenia, że są świadomi skutków jakie pociąga za sobą dochodzone przez nich roszczenia, w tym konieczność zwrotu otrzymanego świadczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe stanowi wystarczający przejaw świadomej woli powodów wyeliminowania z obrotu prawnego umowy kredytu z uwagi na zawarte w niej postanowienia uznane za niedozwolone. Reasumując, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowie, mając czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i świadomość skutków, jakie wiążą się z utrzymaniem w mocy pozostałych postanowień umownych, wybrali dla siebie rozwiązanie najkorzystniejsze.

Nie można przy tym pomijać jednego z ostatnich orzeczeń Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który w dniu 18 listopada 2021 r., odpowiadając na pytania prejudycjalne Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie, stwierdził, że artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę. Trybunał wskazał również, że artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (wyrok TSUE z 18 listopada 2021, sygn. C-212/20). Stosownie więc do tego stanowiska, przepisy kodeksu cywilnego normujące reguły wykładni oświadczeń woli, nie mogą służyć do naprawiania nieuczciwego postanowienia umownego.

Skoro abuzywna okazała się cała klauzula przeliczeniowa, to nie było podstaw do wyeliminowania powstałej w ten sposób luki za pomocą przywołanych przez skarżącego regulacji prawnych. Odwołując się do wyżej cytowanego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego w sprawie C 260/18, wskazać bowiem należy, iż art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. Nie można zatem zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c., tym bardziej, że przepis ten w obecnym kształcie wszedł w życie po zawarciu spornych umów kredytowych, a ponadto dotyczy wykonania zobowiązań, których przedmiotem od samego początku była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, natomiast analizowana umowa zakładała odwołanie do kursu waluty obcej jedynie dla potrzeb jej waloryzacji, co również czyniłoby chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Biorąc pod uwagę charakter prawny wpływu abuzywności klauzul na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, Sąd odwoławczy

w realiach niniejszej sprawy nie dostrzegł takich okoliczności, które z uwagi na ochronę konsumentów przemawiałyby za utrzymaniem umowy w mocy bez postanowienia spornego. Kluczowym dla rozstrzygnięcia pozostawało bowiem, że obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych, jest pomyślane jako przejaw ochrony interesu konsumenta.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., Sąd Apelacyjny akcentuje, że w nauce prawa przedstawia się różne poglądy dotyczące wzajemnego stosunku roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych przez dwie strony (wzajemnie) w wykonaniu nieważnej umowy. Dyskusja sprowadza się przede wszystkim do (istotnej dla oceny żądania powództwa) kwestii czy w przypadku przeciwstawnych roszczeń (kondykcji) o zwrot świadczeń spełnionych w warunkach o których mowa w art. 410 § 2 k.c. stosować należy normę art. 405 k.c. i oceniać, który z podmiotów uzyskujących nienależne świadczenie ostatecznie jest wzbogacony w wyniku obustronnego wykonania nieważnej umowy. W myśl tej teorii jedynie podmiot wzbogacony (w granicach wzbogacenia) ma obowiązek zwrotu kontrahentowi. Pogląd odwołujący się do teorii salda, w istocie (ujmując rzecz najogólniej) powoduje zatem swoiste uproszczenie rozliczeń między stronami. Pogląd przeciwny (teoria niezależnych świadczeń kondykcyjnych) z kolei zakłada, że każde z roszczeń podlega zwrotowi niezależnie od tego, czy dłużnik (accipiens) pozostaje wzbogacony, a ewentualne sposoby uwzględnienia istnienia przeciwstawnych roszczeń we wzajemnych rozliczeniach powinny opierać się o mechanizm potrącenia (ustawowy lub umowny). Niezbędne jest zatem złożenie oświadczenia o potrąceniu zgodnie z art. 499 lub dokonanie umownej kompensaty roszczeń (a zatem rozporządzenie prawem do żądania zwrotu świadczenia przez wierzyciela). Taka też wykładnia dominuje w orzecznictwie Sadu Najwyższego.

W ostatnim okresie w sprawie dotyczącej rozliczeń na tle nieważnej umowy kredytowej taką wykładnię prawa przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, przedstawiając analizę wcześniejszych wypowiedzi judykatury. Sąd Najwyższy, odnosząc się do kwestii ewentualnych wzajemnych rozliczeń stron umowy kredytowej w przypadku stwierdzenia jej nieważności, wskazał, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. Sąd Najwyższy uznał, że ewentualnie odmienne stanowisko w tej kwestii jest sprzeczne z „panującą niepodzielnie” w doktrynie teorią dwu kondykcji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zgodnie z którym wart. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia. Dla zobrazowania wcześniejszych wypowiedzi judykatury Sąd powołał wyroki SN z 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15 i z 11 maja 2017 r., II CSK 541/16. W rezultacie stwierdził, że nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, powtarzając pogląd wyrażony przez Sądu Najwyższego w wyroku z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18.

Za przyjęciem koncepcji rozliczenia wzajemnych roszczeń w myśl teorii dwóch kondykcji przemawia wreszcie powoływany w judykaturze argument dotyczący wykładni prawa polskiego zgodnie z prawem europejskim. W cytowanym orzeczeniu z 11 grudnia 2019r. Sąd Najwyższy wziął uwagę to, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z

mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczzonego warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, pkt 61-66; z 31 maja 2018 r., C-483/16, pkt 34 i 53; z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 41 i 44).

Podzielając te argumenty jurydyczne, Sąd Apelacyjny wskazuje, że skoro zawarta przez strony procesu umowa uznana została za nieważną, to powodowie mogą dochodzić zwrotu wpłaconych na rzecz pozwanego wpłat wynikających z tejże umowy. Świadczenia spełniane tytułem zwrotu kredytu nie mogą być przez sąd zaliczone na poczet roszczenia pozwanego o zwrot swojego świadczenia. Spełniane były bowiem w wykonaniu nieważnej umowy (a ze względu na nieważność czynności prawnej powstał umowny obowiązek zwrotu kredytu). W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał roszczenie powodów o zwrot wpłaconych dotychczas na rzecz pozwanego banku rat kredytowych za uzasadnione.

Nieskuteczne jest również powołanie się przez pozwanego bank na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z dyspozycji wskazanego przepisu wprost wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można również mówić o tym, by żądaniu powodów należało odmówić ochrony prawnej z uwagi na to, że powodowie, spełniając świadczenia, nie zastrzegali ich zwrotu oraz że świadczenia te czyniły zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Problematyka nieważności kredytów waloryzowanych walutą szwajcarską stała się przedmiotem rozstrzygnięć sądowych po kilku latach obowiązywania spornej umowy, a przełomowe orzeczenie TSUE w sprawie C-260/18, wydane zostało dopiero w dniu 3 października 2019 r. Oczywiście staje się w tej sytuacji konstatacja, że powodowie nie mogli w obiektywny sposób stwierdzić, że spełniają na rzecz banku świadczenia nienależne i trudno byłoby wymagać od nich zastrzegania zwrotu tych świadczeń. Uwzględniając natomiast wcześniej zaprezentowaną ocenę narzuconych przez Bank niekorzystnych dla powodów postanowień umownych, Sąd uznał, że nie ma podstaw do stwierdzenia, aby spełniane przez powodów świadczenia odpowiadały zasadom współzycia społecznego.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwał zarzut pozwanego, dotyczący braku podstaw do zasądzenia na rzecz powodów kwoty 750 zł, poniesionej przez nich „tytułem kosztów usług doradczych”. Jak słusznie podnosił pozwany już w odpowiedzi na pozew, dla uwzględnienia przedmiotowego wydatku koniecznym jest dokonanie oceny celowości sporządzenia takiej ekspertyzy. Powodowie wnioskowali w pozwie o przeprowadzenie dowodu z Symulacji spłaty rat kredytu sporządzonej przez G. G. na fakt wysokości nadpłaty w przypadku uznania przez Sąd braku podstaw do waloryzacji kwoty kredytu kursem CHF oraz wysokości świadczenia uiszczonego przez powodów na rzecz banku (k. 4). Co istotne dokument ten obejmuje jednak symulację spłaty kredytu przy przyjęciu, iż jest to kredyt złotówkowy przy zastosowaniu oprocentowania przewidzianego w analizowanej umowie. Mając zaś na uwadze dochodzone przez powodów roszczenie główne, tj. ustalenie nieważności umowy kredytowej, symulacja sporządzona przez G. G. na etapie przedprocesowym pozostaje całkowicie nieprzydatna z punktu widzenia istoty powództwa. Nadto, wbrew stanowisku Sądu I instancji, brak jest podstaw dla uwzględnienia przedmiotowej kwoty na podstawie przepisów normujących odpowiedzialność odszkodowawczą

(deliktową czy kontraktową). Tym samym, w ocenie Sadu odwoławczego, apelacja pozwanego w części kwestionującej zasadność uwzględnienia żądania zapłaty co do kwoty 750 zł zasługiwała na uwzględnienie, skutkując obniżeniem zasądzonych należności o ww. kwotę.

Jednocześnie Sąd odwoławczy zauważa, że pozwany w toku postępowania apelacyjnego powołał się na skorzystanie z instytucji prawa zatrzymania z art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. (pismo z dnia 30 marca 2022 r. – k. 846 i nast.). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela stanowisko, że umowa kredytu jest umową wzajemną - zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji (por. wyrok SN z 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13). Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (dział III tytułu VII księgi trzeciej k.c. – art. 487 i nast.). Bez różnicy, dotyczy to również możliwości skorzystania z prawa zatrzymania, co do którego zresztą brak jest podstaw juretrycznych ku temu, aby ograniczać jego zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w których brak jest podstaw do skorzystania z zarzutu potrącenia – instytucje te są względem siebie równoprawne i wybór między nimi pozostawiony jest do uznania wierzyciela, o ile oczywiście zająd warunki do skorzystania z któregoś z nich. Wskazuje się jedynie, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 stycznia 2022 r., I ACa 477/19), co w niniejszej sprawie, o czym wyżej, nastąpiło.

W tym stanie rzeczy, uznając zarzut zatrzymania za w pełni uzasadniony, Sąd Apelacyjny uznał, że zasądzeniu od pozwanego na rzecz powodów podlegały kwoty 53.278,31 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2020r. oraz 24.088,59 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 lipca 2020r., przy czym spełnienie powyższego świadczenia uzależnione zostało od jednoczesnego zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz pozwanego świadczenia pieniężnego spełnionego na podstawie umowy kredytu nr (...) z dnia 21 czerwca 2006 r. w kwocie 224.263,99 zł (objętej zgłoszonym zarzutem zatrzymania) albo zabezpieczenia przez nich roszczenia o zwrot powyższego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w punkcie I. swojego orzeczenia zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji we wskazany w nim sposób, na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., natomiast w punkcie II, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego banku w pozostałym zakresie.

Na zakończenie Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327⁽¹⁾ k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły – tak T. Wiśniewski [w:] D. Dończyk, J. Iwulski, G. Jędrejek, I. Koper, G. Misiurek, M. Orecki, P. Pogonowski, S. Sołtysik, D. Zawistowski, T. Zembruski, T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom. II. Artykuły 367–505(39), Warszawa 2021, art. 387. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie poziom rozbudowania zarówno środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na nie, nierzadko nadaje im cechy bardziej dysertacji naukowych niż pism procesowych. Strony mają oczywiście prawo przedstawić swoje stanowiska w sposób obszerny i wszechstronny, ale uzasadnianie pism w sposób znacznie obszerniejszy niż tego wymaga rzeczowa potrzeba, obniża ich przejrzystość i nie leży ani w interesie stron, ani wymiaru sprawiedliwości. Wobec powyższego bezprzedmiotowym było szersze odnoszenie się

do argumentacji apelującego, co polegać musiałoby w istocie – analogicznie jak to czynił skarżący – na szerszym cytowaniu wspierających poglądy sądu odwoławczego judykatów.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło zgodnie z art. 100 zdanie 2 k.p.c. Zmiana zaskarżonego wyroku polegała wyłącznie na tym, że zasądzone od pozwanego na rzecz powodów świadczenie uległo nieznacznemu obniżeniu (tj. o kwotę 750 zł) oraz opatrzone zastrzeżeniem prawa zatrzymania. Oznacza to, że powodowie ulegli w tym postępowaniu jedynie w co do śladowej części roszczenia pieniężnego (uwzględnienie zarzutu zatrzymania nie ma wpływu na ocenę – na użytek orzeczenia o kosztach – w jakim zakresie każda ze stron utrzymała się ze swoimi wnioskami). W konsekwencji pozwany obowiązany jest zwrócić powodom całość poniesionych przez nich kosztów postępowania apelacyjnego, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego, określone w kwocie 8.100 zł na zasadzie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Artur Kowalewski